

**Grzegorz Ojcewicz**  
Instytut Neofilologii  
UWM w Olsztynie

## SYNDROM DAWIDA. JAMES BALDWIN NA ZACHODZIE I W ROSJI

Lekturze jednego z najkrótszych esejów Jarosława Mogutina *Нечто вроде любви* (1974) towarzyszy zagadka. Jeśli wierzyć czasopismu „Митин журнал”<sup>1</sup>, autorem eseju jest wyłącznie Jarosław Mogutin, a jeśli przyjąć za prawdę to, co podaje strona internetowa [www.gay.ru](http://www.gay.ru), wówczas obok nazwiska Mogutina powinno widnieć nazwisko Aleksandra Szatałowa<sup>2</sup>. W obu publikacjach są też inne błędy, redakcyjne i autorskie. Do redakcyjnych należy na pewno ten, który datuje rosyjską edycję książki Jamesa Arthura Baldwina *Комната Джованни* na rok 1993, zamiast na 1992<sup>3</sup>. Dodajmy, że upowszechnienia dzieła Baldwina, odważnego jak na rosyjskie warunki społeczne, podjęło się nie mniej odważne prywatne wydawnictwo „Глагол” założone w roku 1990<sup>4</sup>. Jednak nie rodzaj własności przedsiębiorstwa jest istotny, lecz p r o f i l edytora, decydującego się na drukowanie śmiałej literatury, płynącej nurtem odmiennym od oficjalnego i poszukującej alternatywnych wypowiedzi w poezji, prozie i dramacie. „Глагол” przestrzega zasad własnej polityki wydawniczej, opartej na podejmowaniu świadomego ryzyka i bez oglądania się na sukces komercyjny. Dlatego też książki wychodzące pod egidą „Глагола” mają charakter „zacząpny”: nie bojąc się skandalu, eksponują leksykę nienormatywną i drastyczne nawet sceny erotyczne. Jednak epatowanie czytelników wydumaną

---

<sup>1</sup> Я. Могутин, *Нечто в роде любви. Предисловие к роману Джеймса Болдуина „Комната Джованни”*, w: <<http://www.mitin.com/people/mogutin/baldwin.shtml>>.

<sup>2</sup> Д. Болдуин, *„Комната Джованни”. Нечто вроде любви. Предисловие Александра Шаталова и Ярослава Могутина*, w: <<http://www.gay.ru/art/litera/books/bolduin/jovanni0.htm>>. W celu ustalenia autorstwa tekstu zadałem pytanie redaktorowi naczelnemu pisma „Митин журнал”. Według Dmitrija Wołczka esej napisał Jarosław Mogutin, natomiast Aleksander Szatałow tylko redagował tekst.

<sup>3</sup> Por. pozycję nr 15 na liście publikacji wydawnictwa: „ДЖЕЙМС БОЛДУИН: Комната Джованни. Роман. 1992. Тираж 50.000 экз. Один из самых известных романов классика американской литературы. До сих пор в России выпускались только его публицистика и маленькая повесть. Данный роман рассказывает о молодых людях и трагической развязке их дружбы. Действие книги происходит в Париже и её по праву можно отнести к одному из лучших произведений об этом городе”. W: <<http://www.russ.ru/info/GLAGOL/>>.

<sup>4</sup> Dyrektorem wydawnictwa „Глагол” i jego redaktorem naczelnym jest Aleksander Szatałow.

niezwykłością czy okrucieństwem, szokowanie za wszelką cenę, nie leży w sferze zainteresowań wydawcy, poszukującego przede wszystkim doniosłych współcześnie tematów i niekłamanych talentów.

James Arthur Baldwin (1924–1987)<sup>5</sup> uchodził za klasyka amerykańskiej literatury na długo przed swoim debiutem na łamach „Глагола”. Dał się dobrze poznać czytelnikom w Europie (zwłaszcza w otwartej na nowinki literackie Francji) i w swojej ojczyźnie za oceanem jako utalentowany prozaik, dramatopisarz i publicysta, a także radykalny działacz społeczny zaangażowany w walkę z amerykańskim rasizmem. Pozycję wybitnego pisarza zapewniły mu takie dzieła, jak na przykład: *Go Tell It On the Mountain* (1953), *Notes of a Native Son* (1955), *Giovanni's Room* (1956), *Nobody Knows My Name* (1961), *Another Country* (1962), *The Fire Next Time* (1963), *Blues for Mister Charlie* (1964), *Going to Meet the Man* (1965) czy *Tell Me How Long the Train's Been Gone* (1968) oparte na autobiografii. Uprawianie prozy, dramatu i publicystyki, prowadzenie działalności politycznej, jak też trudne dzieciństwo i nieskrywanie swego homoseksualizmu – wszystko to stawia Baldwina obok innego znanego pisarza – Jeana Geneta, któremu Mogutin poświęcił oddzielne opracowanie<sup>6</sup>.

Niektóre teksty autora *Going to Meet the Man*, uznanego przez FBI w 1960 roku za osobę niebezpieczną dla interesów Stanów Zjednoczonych, a następnie za aktywnego komunistę i z tego powodu przez wiele lat inwigilowanego, były znane także w Związku Radzieckim. Jeszcze w okresie wczesnych rządów Breżniewa przetłumaczono sztukę *Blues for Mister Charlie* i opublikowano ją jako *Блюз для мистера Чарли*<sup>7</sup>. W czasie radzieckiego zastoju, w latach 70., wydrukowano dwie prace Baldwina: *Выйди из пустыни*<sup>8</sup> – zbiór opowiadań i tekstów publicystycznych – oraz powieść *If Beale Street Could Talk*, co po rosyjsku oddano zupełnie wiernie jako *Если Бийл-стрит могла бы заговорить*<sup>9</sup>. Za Gorbaczowa zaś, w roku 1990, a więc w odmiennej już aurze polityczno-społecznej i kilka lat po śmierci autora, opublikowano książkę

<sup>5</sup> Data śmierci Baldwina to kolejna zagadka. Według jednych miała ona miejsce 30 XI 1987 r., a według innych – 1 XII. Wszystkie biografowie są zgodni co do miejsca zgonu: St. Paul-de-Vence we Francji. Zob. np.: <<http://www.kirjasto.sci.fi/jbaldwin.htm>>, <[http://www.rapp-style.hip-hop.pl/html/james\\_baldwin.htm](http://www.rapp-style.hip-hop.pl/html/james_baldwin.htm)> – data 30 XI; <<http://www.krugosvet.ru/articles/55/1005503/1005503a1.htm>>, <[http://www.libfl.ru/win/writers/2002/write02\\_12.html](http://www.libfl.ru/win/writers/2002/write02_12.html)> – data 1 XII.

<sup>6</sup> Я. Могутин, *Великий Вор Жан Жене в России и на Западе*, w: Риск 1995, nr 1, s. 72–78; <<http://www.vmt.com/gayrussia/culture8.html>>, <<http://www.mitin.com/people/genet/mogutin.shtml>>.

<sup>7</sup> Д. Болдуин, *Блюз для мистера Чарли: Пьеса в 3 д.*, tłum. Je. Gołyszewa, *Иностранная литература* 1964, nr 1; także: *Блюз для мистера Чарли: Пьеса в 3 д.*, tłum. Je. Gołyszewa i В. Izakow, *Иностранная литература* 1984, nr 11, s. 149–214.

<sup>8</sup> Д. Болдуин, *Выйди из пустыни: Рассказы и публицистика*, pod red. R. Rybkina, przedmowa W. Bolszakowa, Moskwa 1974.

<sup>9</sup> Д. Болдуин, *Если Бийл-стрит могла бы заговорить*, tłum. N. Wołżyna, Moskwa 1976. Tekst ten znalazł się również w zbiorze z roku 1980 obok utworów innych pięciu autorów, reprezentujących osiągnięcia nowelistyki amerykańskiej (Т. Олсен, *Йонниондио тридцатых годов*; Д. Джонс, *Пистолет*; У. Стайрон, *Долгий мариш*; Т. Капоре, *Завтрак У Тиффани*; Д. Херси, *Моё прошение о дополнительной площади*). Zob. *Современная американская повесть. Сборник*, pod red. А. Zwieńiewa, tłum. W. Limanowska, Je. Korotkova, W. Gołyszew, W. Charitonow, N. Wołżyna, Moskwa 1980.

zawierającą jego publicystykę pod pragmatycznym tytułem *Что значит быть американцем*<sup>10</sup>. I chociaż rosyjskie tłumaczenia ukazywały się z reguły zaraz po amerykańskich oryginałach, z konieczności, za którą stała sowiecka polityka kulturalna, nie mogły one dać pełnego wyobrażenia o pisarstwie murzyńskiego buntownika<sup>11</sup>. Radziecka krytyka literacka poświęcona Baldwinowi była zdominowana przez prace Aleksego Zwieriewa<sup>12</sup>, co obiektywnie zawężyło pole możliwych interpretacji, pomimo ich wysokich, niewątpliwie, walorów badawczych<sup>13</sup>.

Powieść *Giovanni's Room* zalicza się do złotej setki literatury światowej drugiej połowy XX wieku obok innych dzieł Baldwina, jak *Another Country*, *Blues for Mister Charlie*, *If Beale Street Could Talk* (1974) czy *Just Above My Head* (1979)<sup>14</sup>. Zwykle mówi się, że *Комната Джованни*<sup>15</sup> opowiada o miłości dwóch młodzieńców i tragicznym finale ich znajomości. Takie opinie, chociaż prawdziwe, znacznie upraszczają rozumienie tekstu przez akcentowanie stosunków męsko-męskich. Powieść Baldwina zawiera głębsze przemyślenia<sup>16</sup>. Zwróćmy na przykład uwagę na miejsce akcji, czyli Paryż<sup>17</sup>. Mogutin nie jeden raz składał hołd temu miastu, dostrzegając w nim dziwną siłę, która ściąga doń ze wszystkich stron świata najzdolniejszych twórców, nie tylko pisarzy, by tu zaznali odnowy ducha i tu tworzyli<sup>18</sup>. Paryż ze swoją nadzwyczajną dzielnicą – Montparnasse – to miasto nie tylko Geneta, uwielbianego przez Mogutina; to także duchowa stolica Amerykanów czasowo przebywających w Europie, jak np. Ernest Hemingway, John Dos Passos, Francis Scott Fitzgerald, Arthur Miller czy Richard Wright, któremu udało się namówić Baldwina do wyjazdu ze Stanów. Atmosfera Paryża sprzyja otwartości i śmiałości myśli, dlatego tak często odnajdujemy w utworach powsta-

<sup>10</sup> Д. Болдуин, *Что значит быть американцем: художественная публицистика*, редакция и предмowa А. Мularczyка, Moskwa 1990.

<sup>11</sup> Zob. np.: Н. Bloom, *James Baldwin* (1986); J. Campbell, *Talking at the Gates: A Life of James Baldwin* (1991); D. Leeming, *James Baldwin: A Biography* (1995); Q. Troup, *James Baldwin: The Legacy* (1989).

<sup>12</sup> Zmarłego niedawno Aleksego Zwieriewa (1939–2003) zalicza się do wybitnych współczesnych krytyków rosyjskich. Jako tłumacz i profesor Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego interesował się głównie historią literatury amerykańskiej, literaturoznawstwem porównawczym oraz literaturą rosyjską XX wieku. Jest autorem m.in. takich książek, jak *Модернизм в литературе США, Американский роман 20-30-х гг., Дворец на острове ильи. Из художественного опыта 20 в.*

<sup>13</sup> Zob. np.: А. Зверев, *Вверх по крутой дороге*, Иностранная литература 1977, nr 12, s. 229–233; tegoż: *Где улица корчится безъязыкая...*, Иностранная литература 1975, nr 7 i *Новый мир* 1976, nr 1, s. 266–270; tegoż: *Любовники в Париже: О романе Джеймса Болдуина „Комната Джованни”*, Независимая газета 1993, 14 stycznia, s. 7; tegoż: *Преодоление барьера*, Moskwa 2000.

<sup>14</sup> Pełną listę arcydzieł można odnaleźć na stronie: <<http://gold100.hotbox.ru/list5.htm>>.

<sup>15</sup> Д. Болдуин, *Комната Джованни*, tłum. G. Szmakow, Moskwa 1992.

<sup>16</sup> Zob. przykładowe opinie: Я. Могутич, „Комната Джованни” Джеймса Болдуина, *Ещё* 1992, nr 12; Ф. Монастырева, *Книготорговцы сочли американскую классику за порнографию*, *Коммерсантъ* 1992, 24 grudnia; А. Зверев, *Любовники в Париже*, Независимая газета 1993, 14 stycznia; Я. Эм, *Книга! Источник знаний!*, *Столица* 1993, nr 3; М. Сетюкова, *Альтернативная любовь*, ЛГ-Досье 1993, nr 4.

<sup>17</sup> W pracach Mogutina wielokrotnie pojawia się motyw Paryża jako kolebki europejskiej kultury literackiej.

<sup>18</sup> Wyczerpujące informacje na ten temat zawiera *Przewodnik po Paryżu* Macieja Pinkwarta w wersji elektronicznej. W: <<http://www.pinkwart.pl/paris/Montparnasse.htm>>.

łych w stolicy Francji zadziwiająco pokłady szczerości; braknie jej w tekstach tych samych twórców, ale powstałych już poza grodem nad Sekwaną.

W Paryżu Baldwin napisał swoją pierwszą powieść, cyzelowaną w myślach jeszcze w Ameryce *Go Tell It On The Mountain*. Napisał nie od razu, lecz dopiero po pięciu latach francuskich doświadczeń, książka bowiem ukazała się drukiem w 1953 roku. Opowiadała o życiu Murzynów w Harlemlu, nowojorskiej dzielnicy nędzy, w której autor urodził się i dorastał. Wkrótce po tej powieści światło dzienne ujrzała następna, właśnie *Giovanni's Room*, zaś rok wcześniej – zbiór publicystyki *Notes of a Native Son*, nawiązujący tytułem do klasycznego wśród czarnych Amerykanów tekstu Richarda Wrighta (1908–1960) *The Native Son* (1941). Te trzy utwory Baldwina – różne tematycznie i o niejednakowym wydźwięku społecznym, a także ideologicznym – przyniosły mu nie tylko sławę, lecz ugruntowały jego pozycję jako pisarza w Stanach Zjednoczonych. Odtąd Ameryka będzie czytać czarnego autora i będzie pod jego wrażeniem, co w historii recepcji pisarzy murzyńskich w USA należało raczej do wyjątków.

Baldwin nigdy jednak nie idealizował Paryża, do którego przybył w 1948 roku. Wyczuł w jego mieszkańcach pewną niechęć wobec nowych spraw i nowych ludzi, a wrażenie owej niechęci i połączonego z nią dystansu towarzyszyło mu odtąd stosunkowo długo:

Париж предоставил меня самому себе и одиночеству. Я прожил в нем очень долго, прежде чем у меня появились знакомые французы, ещё дольше, прежде чем мне довелось побывать у француза дома. Но это меня не задевало. Я не хотел ничьей помощи, и французы, бесспорно, мне её не оказывали: они позволили мне всё сделать самому. И по этой причине, хотя я знаю то, что знаю, и абсолютно не романтичен, между мной и этим нелепым, непредсказуемым конгломератом буржуазных шовинистов, который называется la France, навсегда сохранится **ничто в роде любви**<sup>19</sup>.

Francja stała się dla Baldwina miejscem szczególnym: uczuciową twierdzą i punktem odniesienia wobec gwałtownych przemian społecznych dokonujących się w Ameryce na tle walk z rasizmem. Usytuowanie pisarza pomiędzy ojczyzną z urodzenia i ojczyzną z wyboru nie dziwi, wielu bowiem artystów oraz polityków znajdowało poza granicami ojczyzny niezbędną perspektywę, umożliwiającą solidne rozeznanie co do europejskich albo światowych wydarzeń zdolnych zmieniać bieg historii.

Baldwin wyraźnie daje do zrozumienia, że jesteśmy niewolnikami kultury, że w sferze reformowania naszych umysłowości jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia, że ludzkość sama sobie kopie wytrwale grób zamiast korzystać z daru miłości. Jego książka może też być odczytana jako przykład walki Starego Świata z Nowym, wojny postaw albo odwiecznego sporu rodziców, z którymi utożsamia się tradycję, i dzieci, symbolizujących wszystko to, co niesie życie: jeszcze nieoswojone, jeszcze nie do końca nazwane, nie zawsze bezpieczne dla przyszłości. Przy czym nosicielami tradycji są dla Baldwina kobiety; mężczyźni stają się ofiarami zaklętego kręgu usankcjonowanego spo-

<sup>19</sup> Д. Болдуин. В: Я. Могутин, *Нечто в роде любви...* [podkr. moje – G.O.].

łecznym zwyczajem, a więc – na swój sposób – działaniem mechanicznym, przeciwko któremu buntuje się pisarz i buntuje innych. Wyobrażenie o porządnej rodzinie burżuazyjnej po raz kolejny zostaje poddane weryfikacji i po raz kolejny nie odnosi całkowitego sukcesu, ulegając mocy tradycji. Hella daje mężczyźnie siebie, a w konsekwencji – dom i rodzinę, będące ziszczeniem marzeń większości kobiet o szczęśliwym życiu. Proponuje Dawidowi to, od czego przecież uciekał. W postępowaniu narzeczonej i zachowaniu narzeczonego skrywa się metafora ukazująca konflikt odmiennych światów, które, nawet gdy zjeżdżą się na moment, to z jeszcze większą siłą oddalają się od siebie, nie rozwiązawszy swoich problemów. Podobną przenośnię, chociaż węższą, zastosował Baldwin w tytule swej powieści. Mogutin pisze:

Название книги – достаточно прозрачная метафора. Комната на окраине города с замазанными известью окнами (чтобы не заглядывали прохожие) не может принести счастья живущим в ней людям, поэтому понятен их общий порыв – бежать отсюда, скорее и куда угодно<sup>20</sup>.

Dawid jest ofiarą kultury: zachowuje się i myśli tak, jak został wychowany w purytańskiej Ameryce. Starannie ukrywa swój homoseksualizm, nie chce się do niego przyznać przed innymi, chociaż wie, że fizycznie pociągają go mężczyźni. Trwanie w zakłamaniu wywołuje kryzys psychiczny i wymuszoną separację od bliskich mu ludzi. Ci z kolei nie są w stanie pojąć rzeczywistych, tj. seksualnych powodów postępowania Dawida, oskarżają go o egoizm i obojętność. Tę beznadziejną sytuację może zmienić *coming out* i akceptacja własnej seksualności. Lecz do tej niełatwej decyzji dojrzewa się zwykle bardzo długo, niekiedy zbyt długo i wówczas ostateczne rozstrzygnięcie okazuje się już całkowicie spóźnione. Wtedy po raz kolejny dramat jednostki ginie w zamęcie zdarzeń. Mogutin tak charakteryzuje Dawida i Giovanniego:

Дэвид – воплощение тех комплексов, которые он унаследовал в пуританской Америке. Он не в силах ни преодолеть их, ни бороться с ними, его американское происхождение постепенно начинает восприниматься им как родовая травма. Дэвид и хочет любить Джованни, и не может себе этого позволить. „Ты думаешь, у тебя бриллианты между ног, – упрекает его Джованни, – ты никогда и никому не отдашь своё сокровище, не позволишь и пальцем дотронуться до него – никому: ни мужчине, ни женщине. Ты хочешь быть чистеньким...”.

Джованни, родившийся в маленькой итальянской деревне, не скован условностями сексуального поведения, лже-моралью „общественного приличия”. Он, полная противоположность городского Дэвида, живет эмоциями, у него нет того груза предрассудков, который несёт в себе его друг. Джованни не понимает, что Дэвидом движет не только желание „быть чистеньким” (хотя и это тоже – американский культ чистоты, медицинской стерильности, подменяющей „нормальную”, природную чистоплотность), но, прежде всего, неуверенность в своих чувствах, которую тот пытается скрыть за желанием „быть как все”, как все американцы<sup>21</sup>.

<sup>20</sup> Я. Могутин, *Нечто в роде любви...*

<sup>21</sup> Ibidem.

Dawid, w trakcie zdobywania paryskich doświadczeń, buduje swoją osobowość. W przyszłości na pierwszym miejscu postawi identyfikację seksualną i możliwość bycia sobą. Okna, lustra, odbicia – motywy świata przedstawionego powieści – raz wyraziste, a raz zamglone, raz gorące, a raz zlodowaciałe, stają się pulsującym składnikiem narracji i stale towarzyszą identyfikacyjnym rozterkom głównego bohatera. Teraz pozwala, by kochała go Hella i pozwala, by kochał go Giovanni. Przyjmuje postawę wyczekiwania, emocjonalnej pasywności. Wkrótce jednak w dość dramatycznych okolicznościach dokona wyboru, idąc za głosem natury. Marynarskie meliny są zapowiedzią rozkoszy cielesnej, lecz czy do końca usuną niepewność i rygoryzm moralny, wpojone w surowej ojczyźnie? Tym samym Baldwin akcentuje nie tylko relacje pomiędzy charakterami obu bohaterów i dwiema formacjami, z których jedna odznacza się racjonalizmem Nowego Świata, a druga – emocjami Starego, lecz przede wszystkim podkreśla społeczny aspekt konfliktu, mającego podłoże w dramatycznym zderzeniu się interesów jednostki i ogółu. Komentarz autorów eseju jest tego logicznym następstwem: „Если для американского общества изгоем становится вполне respectable Дэвид с его гомосексуализмом, то для французского таким изгоем является гомосексуалист Джованни с его бедностью”. I dalej:

„Никто не может ничего отдать, не отдав самого себя – то есть не рискуя собой”, – эти слова Болдуина по отношению к героям романа приобретают некоторую двусмысленность и вместе с тем оказываются удивительно точными. „Отдав самого себя” Дэвиду, Джованни пытается „приручить” его, сделать „своим”, но терпит неудачу, стоившую ему жизни. Пытаясь обрести в Джованни самого себя, Дэвид, в свою очередь, не может переступить ту грань, за которой его рациональность и прагматизм уже не властны над его природой<sup>22</sup>.

Książka *Комната Джованни* została przetłumaczona na język rosyjski już w latach 70. ubiegłego wieku przez rosyjskiego emigranta osiadłego (jak Mogutin) w Nowym Jorku – Giennadija Szmakowa (1940–1988), przedwcześnie zmarłego na AIDS krytyka baletu, teatru i literatury. W historii literatury rosyjskiej jego nazwisko wiąże się z nazwiskiem wybitnego modernisty Michaiła Kuzmina (1872–1936), którego przywrócił współczesnej krytyce literackiej. To właśnie Szmakowowi jego bliski przyjaciel, Josif Brodski, poświęcił wzruszający wiersz *Памяти Геннадия Шмакова*<sup>23</sup>, rozpoczynający się prośbą o wybaczenie:

Извини за молчанье. Теперь  
ровно год, как ты нам в киловаттах  
выдал статус курей слеповатых  
и глухих - в децибелах - теперь.

Wszakże nie szczegółowa analiza wiersza Brodskiego i nie podawanie wyczerpującej bibliografii prac Szmakowa jest moim nadrzędnym celem. Pragnę jedynie zwrócić uwagę na następujący cytat z eseju Mogutina, dotyczący oceny tłumaczenia:

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> И. Бродский, *Памяти Геннадия Шмакова*, Континент 1989, nr 61.

Несомненно, что яркая личность переводчика **по-своему трансформировала роман**, внося в него **современные оттенки**, сделав книгу **более близкой русскому читателю**, а образ самого Болдуина благодаря этому – более человечным и глубоким<sup>24</sup>.

Wyróżnione w cytacie miejsca uwrażliwiają na uznanie przez eseistów rozwiązań zaproponowanych przez Szmakowa. Sankcjonują fakt indywidualnej transformacji powieści z zaznaczeniem autorskiego piętna. Podkreślają obecność elementów uwspółcześniających przekład. Stwierdzają, że tłumaczenie Szmakowa uczyniło przekład bliższym rosyjskiemu odbiorcy. Wydaje się, że opinia Mogutina warta jest sprawdzenia z teoretycznego punktu widzenia i z badawczej przekory. Szmakow połowę życia spędził w Stanach Zjednoczonych, nie miał zatem bieżącego kontaktu z rosyjską literaturą. Nie mógł „uwspółcześniać” przekładu, nie tkwiąc w sowieckiej rzeczywistości. Baldwin – mimo że klasyk – musiał odczekać kilka dziesięcioleci<sup>25</sup>. Możliwości percepcji, jak widać, na obydwu kontynentach kształtowały się odmiennie. I nie bez znaczenia była polityka kulturalna, uzależniona od panującego ustroju.

Losy autora *Giovanni's Room* w latach 60. przypominają życiorys polityczny Geneta: obydwaj włączają się w wir spraw wówczas społecznie doniosłych. Obydwaj angażują się niezwykle emocjonalnie w każde przedsięwzięcie. Razem narażają życie w forsowaniu słusznej, jak sądzą, idei. Obu twórców i działaczy łączą spotkania z Czarnymi Panterami, chociaż efekty tychże spotkań będą, jak pokaże przyszłość, zgoła odmiennie. Powrót Baldwina do Ameryki w 1957 roku zbiegł się w czasie z narastaniem niezadowolonia Murzynów z polityki prowadzonej przez białych przeciwko czarnym. Baldwin zajmuje centralne miejsce w walce swoich braci o prawa obywatelskie. W niedługich odstępach czasu ukazują się jego tomy publicystyczne, jak *Nobody Knows My Name* oraz *The Fire Next Time*, a także powieść *Another Country*. W roku 1968, kiedy to dochodzi do zabójstwa „apostoła nieprzemocy”, Martina Lutera Kinga, Baldwin, załamany i zniechęcony eskalacją rasizmu w Stanach Zjednoczonych, wyjeżdża ponownie do Francji i zamieszkuje na stałe na południu kraju; nie wróci do ojczyzny już nigdy więcej.

Zdaniem Mogutina kontrasty, zjawiska tak typowe dla Ameryki, należą do głównych tematów twórczości Baldwina. Pogląd ten zgodnie podzielają prawie wszyscy badacze dorobku autora *Going To Meet The Man*<sup>26</sup>. Sądzę, że nie ma sensu polemizować z tą

<sup>24</sup> В. Могутин, *Нечто в роде любви...* [podkr. moje – G.O.].

<sup>25</sup> Na początku lat 90., w okresie pieriestrojki, można było zaprezentować jego dzieło sprzed prawie czterdziestu lat na przygotowanym społecznie gruncie.

<sup>26</sup> Zob. np. o twórczości Baldwina w porządku chronologicznym: *The Furious Passage of James Baldwin* by F. Eckman (1966); *James Baldwin*, ed. by Keneth Kinnamon (1974); *James Baldwin*, ed. by Therman O'Daniel (1975); *James Baldwin, A Reference Guide* by Fred L. Standley (1979); *Stealing the Fire: The Art and Protest of James Baldwin* by Horace A. Porter (1988); *Conversations with James Baldwin*, ed. Fred L. Strandley (1989); *James Baldwin: The Legacy*, ed. by Quincy Troupe (1989); *James Baldwin: An Artist on Fire* by W.J. Weatherby (1990); *Talking at the Gates: A Life of James Baldwin* by J. Campbell (1991); *The Racial Problem in the Works of Richard Wright and James Baldwin* by Jean-Francois Gounard (1993); *Commitment As a Theme in African American Literature* by R. Jothiprakash (1994); *James Baldwin* by Randall Kenan (1994); *James Baldwin* by Ted Gottfried (1997); *Cliffsnotes Baldwin's Go Tell It on the Mountain* by Sherry Ann McNett (2000); *Re-Viewing James Baldwin: Things Not Seen*,

prawdą; warto za to zwrócić uwagę na nieco inną perspektywę baldwinowskich przeciwności. Twierdzę, że twórcy chodzi bardziej o wyeksponowanie rozbieżności obecnych w każdym z nas, aniżeli konfliktów zewnętrznych. To tak, jakby pisarz zilustrował po wiekach romantyczną zasadę, że brak pokoju w ojczyźnie skutkuje brakiem pokoju w sercu człowieka. Sam Baldwin znalazł się w położeniu między Scyllą a Charybdą: jako Murzyn narażony był na agresję rasistowską, a jako gej nieskrywający swej orientacji seksualnej naraził się z kolei czarnym współbraciom, dla których nietypowe upodobania płciowe stanowiły temat tabu. Tomasz Basiuk zauważa: „Znana jest na przykład homofobia cechująca środowiska czarnych Amerykanów. Częścią mitu tej grupy etnicznej jest przekonanie, że czarni Amerykanie płci męskiej to *prawdziwi mężczyźni*, w związku z czym Afro-Amerykanie nie mogą tolerować homoseksualizmu we własnym gronie”<sup>27</sup>.

Analizowany szkic skłania ku refleksji, że *Giovanni's Room* jest niezwykle osobistą książką o człowieku naznaczonym szczególną (co wcale nie znaczy, że wyjątkową lub niepowtarzalną) konstrukcją psychiczną i świadomie postępującym wbrew sobie, co dodatkowo komplikuje i tak już niejednoznaczne relacje pomiędzy postaciami powieści. To oryginalna próba odsłonięcia wielowarstwowych mechanizmów obronnych człowieka zatopionego w kulturze, która bezwzględnie wymusza określone zachowania. To relacja z aktywności wielu kodów socjolingwistycznych oraz zakłóceń obyczajowych na linii przekazu – od nadawcy komunikatu do jego odbiorcy. To odsłonięcie prostych i wyszukanych szyfrów mowy gestów i aluzji, a także zasad ich deszyfracji. To wreszcie tęsknota za szczerością, która umarła pod rządami kultury.

Bohaterem podobnym do Dawida może być ktoś, kto znajdzie się na rozdrożu identyfikacji seksualnej, ideologicznej czy każdej innej. Rozdarcie psychiczne, w myśl freudowskiego modelu, w którym id popycha nas ku realizacji pragnień, ego stanowi pierwszą granicę naturalnych pobudek, a superego zachowuje się niczym totalny cenzor, musi w ostateczności doprowadzić do konfrontacji potrzeb z możliwościami ich realizacji. I do opowiedzenia się za jednym z dwóch skrajnych wyjść: za podporządkowaniem superego, co oznacza rezygnację z bycia szczęśliwym, albo za zignorowaniem sfery obyczajowej, przyjęciem postawy nonkonformistycznej i osiągnięciem spełnienia seksualnego za cenę bycia innym. Co zatem wybrać: aprobowaną społecznie psychiczną więź z kobietą i brak satysfakcji erotycznej z obcowania płciowego z nią – czy też potępiany przez kulturę, lecz gwarantujący zaspokojenie narastającego pożądanego, fizyczny kontakt z mężczyzną? W tym ostatnim sensie *Giovanni's Room* jest powieścią o tragicznej pułapce: w labiryncie namiętności ludzie cierpią. Jedni dlatego, że utracili czystość i mają świadomość, że nigdy już jej nie odzyskają, drugim zaś doskwiera osiągnięta czystość i w życiu zabija ich tęsknota za odmianą, za nieczystością, na którą się jednak nigdy nie zdecydują. Książka Baldwina jest więc dziełem o tułaniu się i ranieniu psyche, o jej dramatycznej wędrówce ku rajowi, aż do momentu fizycznej śmierci.

---

ed. by D. Quentin Miller (2000); *The Evidence of Things Not Said: James Baldwin and the Promise of American Democracy* by Katharine Lawrence Balfour (2001); *Black Manhood in James Baldwin, Ernest J. Gaines, and August Wilson* by Keith Clark (2002). W: <<http://www.kirjasto.sci.fi/jbaldwin.htm>>.

<sup>27</sup> T. Basiuk, „*Queerowanie*” po polsku, w: <<http://www.nic-tak-samo.uni.wroc.pl/teksty/basiuk.html>>.



Ta pierwsza amerykańska powieść o miłości homoseksualnej, świadomie wchodząca w konflikt z zastanym kanonem tematów literackich pierwszej połowy XX wieku, miała sprowokować do dyskusji o naturze miłości bez względu na kolor skóry i płeć zwłaszcza społeczeństwo zza oceanu. I do dyskusji o naturze intymnych pragnień, które należy ukrywać przed ludźmi ogarniętymi irracjonalną homofobią. Warto przy okazji pamiętać, że powieść *Mój Giovanni* – bo pod takim tytułem ukazał się utwór Baldwina w Polsce<sup>28</sup> – została napisana w przededniu rewolucji studenckiej, zapoczątkowanej właśnie w Paryżu i że tekst Baldwina stał się jednocześnie swego rodzaju manifestem, którym posłużyły się mniejszości seksualne w walce o swoje prawa. Mamy zatem doskonały przykład wpływu literatury na szeroko pojmowaną kulturę.

Na koniec mała dygresja translatorska. Czy tytuł *Mój Giovanni*, jako polska propozycja tytułu powieści Baldwina, jest właściwy? W moim odczuciu zdecydowanie nie, przenosi bowiem rzeczywisty i wielokrotnie wyraźnie zaznaczony w utworze punkt ciężkości interpretacyjnej z pomieszczenia na osobę. Sugeruje tym samym, że narracja skupia się wokół relacji pomiędzy Giovannim i kimś jeszcze, kto czuje się upoważniony do posłużenia się zaimkiem dzierżawczym „mój” na podkreślenie stopnia partnerskiej więzi, a w rzeczy samej – podległości. Tytuł *Mój Giovanni* postrzegam jako błąd translatorski, wiadomo bowiem, że tak naprawdę „bohaterem” Baldwinowskiego romansu jest właśnie komnata Giovanniego – symbol tej części kultury, która tkwi w każdym z nas i apodyktycznie dyktuje nam, co mamy robić i mówić, jak myśleć i jak czuć. Baldwin ostrzega: dopóki okna metaforycznej komnaty będą zamazane wapnem, dopóty nie może być mowy o udanej próbie wyrwania się z wewnętrznej pułapki<sup>29</sup>.

### Summary

#### David Syndrome. James Baldwin in the West and in Russia

The article focuses on the reception of literary works by James Arthur Baldwin (1924–1987) in the West and in Russia. This classic of American literature showed himself to contemporary readers not only as a gifted prose writer, playwright and feature writer, but also as a radical social activist committed to the fight against American racism. The book *Giovanni's Room*, ranking among the golden hundred of the world literature of the second half of the 20<sup>th</sup> century, is regarded as the first American novel featuring homosexual love and an important voice in the fight against homophobia. Baldwin proves that we are slaves to the culture the main character, David, is a victim of.

<sup>28</sup> J. Baldwin, *Mój Giovanni*, tłum. A. Selerowicz, Warszawa 1991.

<sup>29</sup> W roku 1948 ukazała się książka Trumana Capote'a *Other Voices, Other Rooms*, w której w sposób naturalistyczny autor przedstawia kryzys Joela Knoxa związany z okresem dojrzewania i przeżywaniem pierwszych miłosnych uniesień, odmiennych od uznawanych zwyczajowo za normalne. Trzynastoletni chłopiec, przebywający u ekscentrycznego wuja homoseksualisty, postrzega świat dorosłych jako niekończący się koszmara. W finale noweli bohater porzuca „głosy i komnaty przeszłości”. W ten sposób odcina się od nabytych doświadczeń. W zachowaniu Joela widzę pewną paralelę z losami Baldwinowskiego Dawida, który w odróżnieniu od Knoxa nie wykorzystał szansy na pożegnanie z własną komnatą wątpliwości. Polskie tłumaczenie tytułu *Other Voices, Other Rooms* jako *Inne głosy, inne ściany* (tłum. B. Zieliński, Warszawa 2001) modyfikuje kierunek interpretacyjny: ściany nie są synonimem pokoju, czyli zamkniętego pomieszczenia. Między opuszczeniem ścian i pokoju nie ma stosunku równoważności.